

Tylko w tym roku rząd przekazał gminom prawie 115 km dróg. Do 2012 roku przejmą kolejne 633 km tras. Jak podaje dziennik Rzeczpospolita, ich utrzymanie ma je kosztować około 90 mln zł rocznie. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych po wybudowaniu autostrady lub drogi ekspresowej biegnąca obok dotychczasowa trasa krajowa przechodzi na utrzymanie gminy. Kosztuje to, bagatela, ok. 120 tys. zł rocznie za kilometr – informuje „Rzeczpospolita”.

Trudno się dziwić, że samorządy przed takimi prezentami się intensywnie bronią. Dla wielu z nich to widmo katastrofy finansowej. Ale już dziś wiadomo, że po zakończeniu rządowego programu budowy autostrad na garnuszek gmin trafi w sumie 746,5 km dróg.

Dla niektórych gmin to nie lada wyzwanie. Po zakończeniu budowy 15 km obwodnicy Nowej Soli w 2008 r. stara droga dostała się trzem gminom. W przypadku jednej z nich koszt utrzymania odziedziczonego fragmentu pochłaniał lwią część jej budżetu.

Przejęcia 11,4 km trasy krajowej nr 3 odmówił m.in. wójt gminy Stare Czarnowo (woj. zachodniopomorskie), władze gminy Lubiszyn (także woj. zachodniopomorskie) nie zgadzają się na przejęcie kolejnych ok. 14 km tej trasy. Protesty trafiły do GDDKiA, resortu infrastruktury i urzędu marszałkowskiego.

Gmina Lubiszyn ma przejąć ok. 14 km drogi krajowej nr 3. Koszt jej utrzymania to ok. 1,7 mln zł rocznie. Jej budżet to ok. 19 mln zł rocznie. Pomorski oddział GDDKiA miał również problemy z przekazaniem lokalnym samorządom obwodnicy Chojnic na trasie krajowej 22 czy oświetlenia na wyremontowanej drodze krajowej nr 7 między Gdańskiem a Jazową.

W latach 2010-2012 najwięcej kilometrów dróg dostaną na utrzymanie gminy województwa warmińsko-mazurskiego – 292,8 km i zachodniopomorskiego – 139,5 km – podaje „Rzeczpospolita”.

Źródło: Dziennik Rzeczpospolita / www.portalsamorzadowy.pl